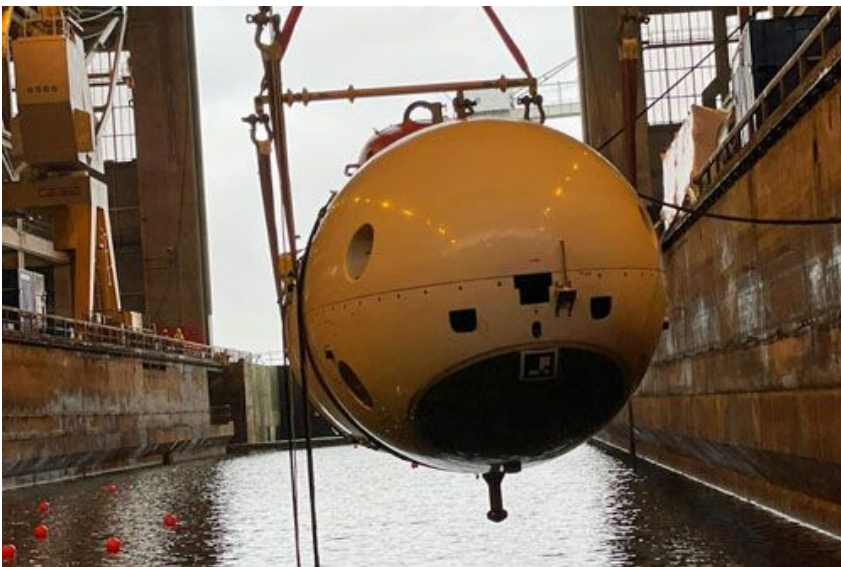


Pierwszy bezałogowy europejski okręt podwodny

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 5 czerwca 2021

W. Brytania może się stać pierwszym europejskim posiadaczem i użytkownikiem pełnowymiarowego bezałogowego bojowego okrętu podwodnego ze sztuczną inteligencją, rozwijanego z pojazdu Manta S201 spółki MSubs z Plymouth na zlecenie Admiralicji. W sieci pojawiły się pierwsze zdjęcia z prób morskich OP Manta S201 w wariacie bezałogowym, prowadzonych na wodach oblewających południowo-zachodnią Anglię w okolicach Plymouth.



Tak wygląda protoplasta przyszłych bezałogowych brytyjskich bojowych okrętów podwodnych – S201 Manta, po przeróbce pojazdu na eksperymentalną wersję bezałogową/opcjonalnie załogową w hangarze w Plymouth i podczas wodowania

W marcu 2020 flota brytyjska (Royal Navy) zawarła wstępny kontrakt z MSubs o wartości 1 mln GBP na budowę małego bezałogowego okrętu podwodnego, w którym mają zostać wypróbowane rozwiązania konstrukcyjne, planowane do wykorzystania w pełnowymiarowym okręcie – XLUUV (Extra-Large Uncrewed Underwater Vehicle). MSubs do testów wykorzystuje mocno przebudowaną S201 Manta. Eksperymentalny

pojazd ma masę 9 ton, długość 9 m, szerokość 2 m, a może się zanurzać na 305 m i przebywać w zanurzeniu 48 h. Jego podwodna prędkość dochodzi do 12 węzłów.

Jak twierdzą brytyjscy analitycy, Admiralicja nie zamierza rozszerzać liczby użytkowanych przez Royal Navy, bardzo kosztownych okrętów podwodnych Astute o napędzie nuklearnym, ani też zwiększać ich floty w przyszłości (planowane są jednostki następnej generacji – SSN(R)). Część zadań floty podwodnej na różnych akwenach przejąć mają bezzałogowe bojowe okręty podwodne wykorzystujące sztuczną inteligencję. Ich koszt ma być mniejszy od nuklearnych jednostek załogowych. Najpierw jednak należy wypróbować wszelkie dostępne już teraz i przyszłościowe, związane z nimi rozwiązania techniczne, a przede wszystkim wypracować taktykę ich użycia bojowego.



A tak prezentowała się Manta jeszcze jako pojazd załogowy / Zdjęcia: Royal Navy i NSubs

Royal Navy ma być europejskim pionierem zastosowania dużych, bojowych, wyekwipowanych w różne systemy bojowe bezzałogowych okrętów podwodnych. Nie jest jasne, czy US Navy będzie wspierała Brytyjczyków finansowo. Wiadomo jednak, że Waszyngton uważnie śledzi wnioski z pierwszych prób Manty – twierdzą brytyjscy analitycy.

Jak oznajmił Pierwszy Lord Admiralicji, admirał Tony Radakin (funkcję tę sprawuje od 2019), od przyszłego 30-metrowego pełnowymiarowego bezzałogowego okrętu podwodnego oczekuje się operacyjnego zasięgu 3000 mil morskich, samodzielnego, dyskretnego (nie ambarasującego żeglugi załogowej) wyjścia z portu i co najmniej 30-dniowych samodzielnych działań na morzu, lokalizowania wrogich okrętów nawodnych i podwodnych oraz przekazywania do bazy ich pozycji. Docelowy XLUUV ma mieć 2,5 m szerokości, ważyć 70 ton, mieć zdolność zanurzania na 350 m i okres autonomicznego działania bojowego ponad 400 h.

Widomo, że w pierwszych testach taktyki użycia Manty wykorzystuje się opcjonalną możliwość prowadzenia pojazdu na powierzchni do rejonu doświadczeń z prędkością 6 węzłów przez tylko jednego załoganta przy zamkniętych i uszczelnionych włazach. Pojazd opuszczany jest na wodę za pomocą żurawia – z nabrzeża lub też z okrętu bazy.